

# W trosce o naturę

Wreszcie zdaliśmy sobie sprawę, że nic nie otrzymaliśmy na zawsze. Że jeśli chcemy żyć zdrowo, to musimy chronić nie tylko siebie, ale też środowisko

Taka jest nieunikniona cena, jaką płacimy za cywilizacyjny rozwój: dobrze działająca, zdrowa gospodarka produkuje nie tylko wszelkiego rodzaju dobra, ale też... odpady, a wśród nich ścieki. Aby ten, mniej przyjemny, aspekt rozwoju nie wymknął się spod kontroli musi działać system monitoringu i nadzoru. I taki system działa: istnieją państwowe instytucje zobligowane do przeprowadzania kontroli i egzekwowania przepisów w zakresie ochrony środowiska. Ważnym elementem tego kontrolnego systemu jest wymóg przeprowadzania regularnych badań próbek ścieków produkowanych przez firmy. Badania wykonywane są w wyspecjalizowanych, akredytowanych laboratoriach, takich jak Laboratorium Badawcze Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie.

– Nasze laboratorium posiada akredytację na badania próbek wody i ścieków – mówi Magdalena Patalas, kierownik laboratorium. – Oznacza to, że wykonywane przez nas badania są wiarygodne, a wyniki uznawane przez instytucje kontrolne.

Można powiedzieć, że laboratorium pełni niejako podwójną rolę. Po pierwsze jest laboratorium wykonującym badania na potrzeby własne, czyli Spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, w strukturach której się znajduje. Po drugie laboratorium działa też jako komercyjna jednostka wykorzystująca świetną i nowoczesną bazę sprzętową i wysoko wykwalifikowany personel i świadcząca usługi na rzecz klientów zewnętrznych.

Kwestie gospodarki ściekami reguluje kilka aktów prawnych. Przede wszystkim dwie ustawy: Prawo wodne oraz ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, a także akty wykonawcze: rozporządzenie ministra środowiska w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego oraz rozporządzenie ministra budownictwa w sprawie sposobu realizacji obowiązków dostawców ścieków przemysłowych oraz warunków wprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych.

Rozporządzenie ministra środowiska dotyczy przede wszystkim takich firm jak MPWiK w Lesznie, które zarządzają siecią kanalizacyjną oraz oczyszczalnią ścieków, z których to instalacji oczyszczone ścieki trafiają do cieków wodnych (rzeka i kanałów), czyli bezpośrednio do środowiska. Z kolei rozporządzenie ministra budownictwa dotyczy, jeśli

tak można powiedzieć, bezpośrednich producentów ścieków, czyli firm produkcyjnych, które powstałe w procesach technologicznych ścieki wpuszczają do zbiorczych kolektorów sanitarnych oraz firm zajmujących się wywozem ścieków i dostarczaniem ich bezpośrednio do zlewni lub oczyszczalni ścieków.

one już oczyszczonych ścieków, które z oczyszczalni wypuszczane są bezpośrednio do środowiska. Technologie stosowane w nowoczesnych oczyszczalniach sprawiają, że właściwie nie powinno się w tym momencie używać słowa „ścieki”.

Inne, mniej rygorystyczne normy wskazane zostały w rozporządze-

prawne wydawane przez organy administracji państwowej. Pozwolenie wodno-prawne to dokument zezwalający danej, konkretnej firmie na między innymi odprowadzanie ścieków i jednocześnie określający, jakie te ścieki powinny spełniać normy. Każda firma zobowiązana jest odprowadzać ścieki do urządzeń kanalizacyjnych i tutaj pojawia się kolejny dokument dotyczący gospodarki ściekami.

To umowa między daną firmą a odbiorcą ścieków, takim jak na przykład Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie. W umowie zawarte są między innymi zapisy, które także określają dopuszczalny poziom zanieczyszczeń dla odprowadzanych ścieków. Takie zapisy wynikają z możliwości technologicznych oczyszczalni ścieków, do której ostatecznie ścieki trafiają. Gdyby MPWiK nie wyznaczało limitu zanieczyszczeń, możliwości technologiczne oczyszczalni ścieków szybko by się wyczerpały. W tym momencie w całym systemie pojawia się kolejne ogniwo kontrolne – działająca w MPWiK jednostka, której zadaniem jest kontrola poziomu zanieczyszczenia w ściekach odbieranych od klientów. Mówiąc krótko spółka musi wiedzieć, jakie ścieki wypuszczane są do sieci.

– Tu także my włączamy się do akcji – wyjaśnia M. Patalas. – Pobieramy próbki ścieków wypuszczanych przez naszych klientów do sieci i sprawdzamy ich parametry. Czego szukamy? Generalnie sprawdzamy, czy parametry są zgodne z tymi zawartymi w umowie. To, jakie konkretnie badamy parametry zależy od specyfiki danego zakładu. Sprawdzamy na przykład zawartości tłuszczów, substancji ropopochodnych, czy metali ciężkich i wielu innych parametrów.

A co się dzieje, gdy okazuje się, że ścieki odprowadzane przez firmę nie spełniają norm z umowy albo z pozwolenia wodno-prawnego? Klient musi w inny sposób rozwiązać problem. Najczęściej buduje wtedy podczyszczalnię, która sprowadzi parametry ścieków do wymaganych poziomów. Podczyszczalnię ścieków to już w zasadzie standard, posiada je wiele zakładów przemysłowych.

– W interesie firm jest regularne kontrolowanie wytwarzanych przez siebie ścieków – mówi M. Patalas. – Badać należy ścieki surowe, by wiedzieć jak ustawić parametry w podczyszczalni i technologię podczyszczania. Powinno się też co jakiś czas badać i kontrolować jakość ścieków podczyszczonych, by choćby wiedzieć, czy spełnia się wymagania z pozwolenia wodno-prawnego i czy nie grożą sankcje z tego tytułu. Wiem, że niektóre



Laboratorium MPWiK w Lesznie  
ul. Lipowa 76 A  
(wejście od ulicy Henrykowskiej)  
tel. 65 529 83 39

Przyjmowanie próbek:  
od poniedziałku do piątku  
w godzinach 7:00 - 14:00

firmy wolą tego nie robić, by nie wywoływać wilka z lasu, ale to złe myślenie. Jako akredytowane laboratorium badawcze jesteśmy zobowiązani do zachowania poufności badań i także każdy z naszych pracowników podpisał zobowiązanie do zachowania poufności badań i ochrony praw własności klienta. Dotyczy to wyników i obiektów badanych. Nawet jeśli wykazemy przekroczenia, to nic nie możemy z tym zrobić i nikomu nie możemy tego przekazać. Możemy za to doradzić klientowi jak poprawić poziom zanieczyszczeń.

Posiadanie podczyszczalni także wymusza badanie ścieków w akredytowanym, czyli gwarantującym wiarygodność i rzetelność wyników laboratorium.

– Akredytacja dotyczy nie tylko wykonywania badań w laboratorium, ale też pobierania próbek do badania – wyjaśnia M. Patalas.

W akredytowany sposób musi się na przykład odbywać pobór próbek ścieków w oczyszczalni ścieków. Przepisy obligują do badania tak zwanej próbki średniodobowej. To znaczy, że w w ciągu doby należy pobierać próbki w regularnych odstępach czasu. Próbka jest następnie uśredniana (czyli mieszana) i dopiero potem poddawana badaniom laboratoryjnym.

– W naszej oczyszczalni w Henrykowie pobieranie próbek wykonywany jest automatycznie przez tak zwany autosampler – mówi M. Patalas. – Na razie przepisy wymagają pobierania próbek na wyjściu z oczyszczalni, ale wkrótce będzie to dotyczyć także ścieków surowych, czyli wpływających do oczyszczalni.

O ile w przypadku badań wody, o których pisaliśmy miesiąc temu, do laboratorium MPWiK zgłaszają się też indywidualni klienci, to w przypadku badań ścieków klientami są firmy, zobowiązane przepisami (pozwoleniem wodno-prawnym) do badania ścieków. Wśród klientów laboratorium są też firmy technologiczne, które budują podczyszczalnię i zlecają badania kontrolne na własne potrzeby, by wiedzieć, czy proces technologiczny, który zaproponowali swojemu klientowi, jest skuteczny.



foto: Archiwum

**UWAGA!**  
**KLIENCI INDYWIDUALNI, KTÓRZY POJAWIĄ SIĘ Z TYM ARTYKUŁEM W LABORATORIUM BADAWCZYM MPWiK W LESZNIE, OTRZYMAJĄ RABAT W WYSOKOŚCI 10%. AKCJA PROMOCYJNA TRWA DO 30 CZERWCA 2016 R.**

– Oba rozporządzenia zawierają między innymi zapisy o najwyższych dopuszczalnych wartościach zanieczyszczeń w ściekach i to dla nas, jako laboratorium, jest najważniejsza informacja – mówi M. Patalas.

Oczywiście o wiele bardziej rygorystyczne pod tym względem są wymagania stawiane w rozporządzeniu ministra środowiska, bo dotyczą

niemina budownictwa, bo dotyczą one ścieków które dopiero zostaną poddane procesowi oczyszczania w oczyszczalniach. Nie oznacza to jednak, że firmy nie muszą w ogóle przejmować się jakością swoich ścieków.

Każda firma, w której, w procesie produkcji, powstają odpady w postaci ścieków zobowiązana jest posiadać tak zwane pozwolenie wodno-